

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN  
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 7. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1. Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSENAŁSKA 4, Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 4-ej stronie groszy 10. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń 5-o tamowy, na 4-ej str. 8-mio tamowy. Terminy druku mogą być przez administrację dowolnie zmieniane

## O tryumf idei moralnej.

Chwila przeżywana obecnie, jeżeli naprawdę stać się ma punktem zwrotnym w dziejach Polski współczesnej, winna przynieść ze sobą odrodzenie moralne w duszach jej obywateli. Wypadki bowiem warszawskie, niby błyskawica dziejowa oświetliły i w upiornym blasku wskazały przepaść do której wolno acz nieustannie stać się naród i państwo.

„Nie może być w państwie zbyt wiele niaprawości“ — te pierwsze słowa Marszałka Piłsudskiego tłumaczą najlepiej motywy Jego postępowania w pamiętne dni majowe, te słowa również starczą za program najbliższego realnego działania politycznego — polegającego przedewszystkiem na tępieniu zła, które niby rak toczy nasz młody organizm państwowy i jest jedną z przyczyn obecnego przesilenia gospodarczego.

Marszałek Piłsudski zresztą ujął w tych słowach to, czego najbardziej pragną szerokie masy zarówno wiejskie jak i miejskie, które może właśnie dlatego opowiedziały się za Nim bez żadnych zastrzeżeń po wypadkach warszawskich, że w Nim jedynie widzieli człowieka mocnego, o czystych rękach, który zło gruntownie wypłenić potrafi.

Ażeby jednak walka, którą w imię uzdrowienia moralnego życia naszego w dziedzinie publicznej podjął Marszałek Piłsudski, skończyła się jego ostatecznym zwycięstwem, trzeba wytworzyć w samym społeczeństwie pewną atmosferę moralną, trzeba go wyrwać z tej gnuśnej obojętności i marazmu, w których po wojnie porażone ono zostało. Trzeba wreszcie obudzić w duszach i sumieniach ludzkich pewien ideał moralny i to gorące pragnienie walki ze złem, oraz chęć naprawy stosunków, które zawsze i wszędzie są nieodzownymi warunkami tryumfu prawdy i sprawiedliwości.

To też walkę rozpoczynać należy w imię wielkiej idei, a nie dla jakichś innych względów ubocznych — czy to pragnienia dojścia do władzy, czy też chęci pognębienia swych przeciwników politycznych — lub wreszcie zaspokojenia interesów pewnej grupy lub klasy społecznej. W imię bowiem tych innych względów rozpoczęta walka — pozbawiona będzie tej siły moralnej, której Polsce wobec niebezpieczeństw grozących jej zewnątrz tak bardzo dzisiaj potrzeba.

Jakież jest zło największe w życiu państwem Polski współczesnej? I tutaj śmiało rzec można, iż jest nim zanik poczucia odpowiedzialności za swe czyny u tych, którzy powołani zostali do rządzenia państwem. Ten brak poczucia odpowiedzialności, który niestety jest jedną z cech ujemnych naszego charakteru narodowego, został spotęgowany w ogromnym stopniu wadami naszego ustroju politycznego.

Można dzisiaj twierdzić, iż nieszczerścią Polski była przedewszystkiem t. zw. Mała Konstytucja, z idei przewodniej której została poczęta i Konstytucja z 17 marca 1922 r.

Dla skrepowania bowiem władzy człowieka, który stał wówczas na czele armji i państwa, a którego obalenie wówczas nie było możliwym, stworzono fikcję suwerenności i wszechwładztwa Sejmu, któremu wła-

dzia wykonawcza została całkowicie podporządkowana. Fikcja ta przeszła do Konstytucji, a zle zwyczajem — I-go Sejmu ordynaryjnego sprawiły iż nieodzowny dla rozwoju życia państwowego podział władz na wykonawczą, sądową i ustawodawczą został zastąpiony przez preponderancję tej ostatniej. W wyniku otrzymaliśmy stan rzeczy, w którym, jak słusznie stwierdził Marszałek Piłsudski, role zostały odwrócone i Sejm zamiast tylko uchwalać ustawy i kontrolować rząd, zaczął sam rządzić.

Te bezosobowe rządy 555 posłów i senatorów polegały na nieustannym wtrącaniu się Sejmu do kompetencji władzy wykonawczej, słaby zaś rząd i nieposiadający żadnych uprawnień prezydent nie mogli temu wcale przeciwdziałać. W tych warunkach rząd każdy stawał się pionkiem w rękach partji i klik, tak samo zresztą jak cały nasz aparat administracyjny musiał się często podporządkowywać woli różnych wpływowych osobistości partyjnych, gdyż w razie przeciwnym oporny minister lub urzędnik został niezwłocznie obalany lub usuwany.

Oczywiste iż taki rząd nie poczynał się do żadnej odpowiedzialności, gdyż winę zwał na Sejm, który mu rządzić przeskądzał, Sejm zaś tej odpowiedzialności ponosić nie mógł, gdyż wpływ były anonimowe, polityka zaś partyjna polegała na tem, by za nic nie brać odpowiedzialności, zwalając ją na przeciwników politycznych. To też słyszymy dzisiaj, że prawica twierdzi, że winę ponosi lewica, ponieważ rządy w Polsce były lewicowe, ta ostatnia zaś dowodzi, że aparat państwowy i życie gospodarcze znajdują się w ręku prawicy przeto odpowiedzialność ponosi ta ostatnia. Przeciwny zaś obywatel szuka winnych i widzi ich zarówno na prawicy jak i na lewicy niesłusznie często chrzącąc wspólnym mianem złodziei i jednych i drugich.

Klasycznym dowodem tego braku poczucia odpowiedzialności za winy państwa, jest ustąpienie w listopadzie p. Władysława Grabskiego, który przeciw wyposażony był formalnie we władzę niemal dyktatorską.

Ta słabość rządu i podporządkowanie go całemu ustawodawczemu — osiągnęła za sobą jeszcze jedno zło, nie mniej może groźne jak zanik poczucia odpowiedzialności za losy Państwa. Złem tem jest korupcja — to znaczy kupowanie sobie względów pp. posłów i senatorów, kosztem majątku państwowego. Bo skoro rząd był słaby i prawnie nie mógł się wyzwolić od wpływu Sejmu, to jednak mógł sobie zdobyć pewną niezależność i swobodę ruchów kupując posłów na prawo i lewo — jednając sobie całe stronnictwa przez poświęcanie im najwyższych interesów państwowych.

Pomiędzy rządem a sejmem, powstały swojego rodzaju pacta conventa, za cenę których rząd chwilowo uzyskiwał pewną swobodę ruchów. Musieli to robić najuczciwsi, najmocniejsi ludzie czego dowodem jest Władysław Grabski sam nieskazitelny nie mógł przecież rządzić bez pomocy Kauzika.

Patrząc na przeszłość najbliższą, na zmaganie się klubów sejmowych, mamy wrażenie, że chodziło tam o

rzecz jedną — o to, kto miał ponosić koszty utrzymania państwa, które jedni starali się zwałić na drugich, podczas gdy ponosić ją winni byli wszyscy — w miarę sił i możliwości.

A wreszcie zło trzecie — to obecność w całym aparacie państwowym miernot ludzkich, którzy się wybijali dlatego, że umieli sobie papką i solą jednać ludzi nie narażając się samym tego świata czynnikiem partyjnym. Natury bardziej czynne, samodzielniejsze usuwano powoli lecz nieustannie od życia społecznego, politycznego i państwowego.

Zło te potrójne — tępić należy. Ale nie w imię interesów partyjnych lub klasowych czy zawodowych, lecz w imię idei moralnej, słuszność której uznajemy. Jeżeli więc chcemy silnej władzy wykonawczej — to trzeba zerwać raz na zawsze z wpływami partji na rządy. Stronnictwa polityczne winny rząd kontrolować, i z chwilą, gdy się przekonają, że nie odpowiada on pokładanym w nim nadziejom, mogą go obalać ale niewolno im przez wpływy poselskie wtrącać się do rządów i usiłować na nie oddziaływać w duchu partyjnym. Kto głosi hasło wzmocnienia władzy wykonawczej, a jednocześnie obraża się na rząd Prof. Bartla że nie uwzględnił jakiegoś postulatu partyjnego, zaiste jest nie szczerym, gdyż nie o idei silnej i odpowiedzialnej za swe czyny władzy mu chodzi, a o względy partyjne, dla których idea ta jest tylko wygodnym szyldem.

Tak samo jeśli głosimy hasło — tępienie nadużyć — w imię wyższych ideałów moralnych to tępnym je zarówno wśród przeciwników, jak i wśród przyjaciół politycznych może nawet bardziej energicznie wśród tych ostatnich, gdyż o ich zdrowie moralne najbardziej nam chodzić winno Jednostronna bowiem walka ze złem, przestaje być siłą moralną i stacza się do poziomu zwykłej walki politycznej, mającej na celu jedynie pognębienie ludzi inaczej myślących niż my.

Tak samo również jeżeli wypowiemy walkę bezwzględna wszelkiej miernocie, nieuczciwu i nieudolności, to tępnym je zarówno na prawo jak i na lewo, jeśli walkę tę w imię wyższych ideałów prowadzić pragniemy.

Wiem, że to, co głoszę w artykule niniejszym, jest niepopularne, może jeszcze wczora nierealne. Ale istota prawdziwej demokracji, polega nie na tem, by robić i mówić jedynie to co zdobywa natychmiastowy poklask niekiedy ciemnego i nierozumiejącego swój własny interes tłum, lecz na takim działaniu, który istotnie dobro mas najszerzych ma na celu; ubieganie się zaś tylko o poklask tłum, to demagogja, która zawsze i wszędzie prowadzi do tyranji i niewoli.

Doniosłość czynu Marszałka Piłsudskiego na tem właśnie polega, że stworzone zostały przesłanki, dla kierowania się w pracy politycznej interesem państwa i własnym sumieniem a nie interesami partji i klik, utrzymujących się na powierzchni życia politycznego jedynie schlebieniem najniższym instynktem tłumów.

Od społeczeństwa więc samego zależy, czy możliwości te przez nie wykorzystane zostaną dla sanacji naszego życia państwowego.

Rusticus.

## Obrazy klubów przed obiorem Prezydenta.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj od rana panował w Sejmie ruch bardzo ożywiony. Obradowały następujące kluby: NPR., Koło

Żydowskie, Piast, oraz główny zarząd stronnictwa ChD.

### Konspiracyjne obrady prawicy.

Kluby prawicowe obradują w konspiracji po za gmachem Sejmu. O tej konspiracji świadczy ogłoszona we wczorajszej „Dwugroszówce“ rezolucja Zw. Lud.-Nar., która mówi o wysunięciu własnego kandydata na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej. Rezolucja głosi, iż ZLN. nie może poprzestać na oddaniu bia-

łych kartek i że wszyscy posłowie i senatorowie klubu wezmą aktywny udział w Zgromadzeniu Narodowym.

Zaznaczyć należy, iż rezolucja ta ogłoszona była dopiero wczoraj rano i tylko w partyjnym organie endeckim i wbrew zwyczajom nie podano jej do wiadomości całej prasy.

### Obrady Dubadeków.

Również po za Sejmem obradują dubadecy. W Poznaniu według wiadomości z kół politycznych zebrało się liczne grono posłów i senatorów ChN. W grupie tej ścierały się trzy opinie: 1) aby wogóle nie przyjmować udziału w Zgromadzeniu Narodowym, 2) by wziąć udział w Zgromadzeniu Narodowym i przeciwstawić kandydaturze Marszałka Piłsudskiego własnego kandydata, którym miałby być jakiś człowiek „silnej re-

ki“ i wreszcie 3) najbrzdziej nieliczna grupa, lecz zato najrozuźniejsza, wypowiada się ze względów zasadniczych za kandydaturą Marszałka Piłsudskiego.

Oczywiście grupa ta działa tylko w myśl własnych interesów niemniej jednakże akcja jej zasługuje na uwagę.

Wczorajsze uchwały klubów brzmią następująco:

### Uchwały P. P. S.

Klub PPS przyjął do wiadomości uchwałę rady naczelnej i centralnego komitetu wykonawczego, opowiadając się za kandydaturą Marszałka Piłsudskiego na stanowisko Prezyden-

ta Rzeczypospolitej oraz domagając się natychmiastowego rozwiązania Sejmu i jaknajszybszego przeprowadzenia nowych wyborów.

### Uchwały N. P. R.

Na posiedzeniu klubu NPR wygłosił referat o przebiegu ostatnich wydarzeń i taktyce stronnictwa prezes klubu pos. Popiel.

W wyniku ożywionej dyskusji uchwalono wszystkimi głosami przy jednym wstrzymującym się następującą rezolucję:

Klub parlamentarny i główny komitet wykonawczy NPR rano w dniu wczorajszym, wyrażając pełne uznanie i zaufanie prezydium klubu i głównemu komitetowi wykonawczemu, jako też byłym ministrom w rządzie parlamentarnym p. p. Chałczyńskiemu i Jankowskiemu za ich stanowisko w czasie zbrojnego zamachu, stwierdza, że było ono zgodne z uchwałami rady naczelnej stronnictwa, jak również z programem stronnictwa, stojącym na gruncie demokracji i parlamentarizmu oraz wymagać państwa i klasy pracującej. Poza tem stwierdza, że działalność partji była i jest w całym kraju jednolita. Następnie toczyła się poufna dyskusja na temat kandydatur na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dalszy ciąg dyskusji odbędzie się na wspólnym zebraniu klubu i głównego komitetu wykonawczego w nadchodzącą niedzielę.

Komentując powyższe uchwały, należy stwierdzić, iż oficjalny komunikat NPR mija się z prawdą, jako-by działalność tej partji była i jest w całym kraju jednolita. Wręcz na odwrót, jak się dowiadujemy w łonie NPR zarówno na terenie parlamentarnym, jak i w całym kraju panuje silny rozdźwięk, wywołany wypadkami ostatnich dni, jak również wobec ustosunkowania się do osoby Marszałka Piłsudskiego.

### Koło Żydowskie.

Koło Żydowskie po całodziennych naradach nad obecną sytuacją i nad sprawą głosowania w Zgromadzeniu Narodowym uchwalilo jednogłośnie: W razie wystawienia kandydatury Marszałka Piłsudskiego na Pre-

zydenta Rzeczypospolitej, klub głosuje za tą kandydaturą.

Jednocześnie klub uchwalil odbyć następnę posiedzenie o godzinie 6-ej wiecz. celem omówienia spraw, związanych z powyższą uchwałą.

### Ch-d.

Wreszcie zarząd główny stronnictwa Ch-D po długich obradach uznał za stosowne nie ogłosić żadnego komunikatu. Pewien refleks

rzuca jedynie fakt, iż prezes klubu Chaciński odbył w tych dniach dwukrotnie konferencję z Marszałkiem Piłsudskim.

## Z Klubu Piasta.

Klub „Piasta” wydał po wczorajszych obradach następujący komunikat:

Klub P. S. L. „Piasta” po jednomyślnym uchwaleniu w dniu wczorajszym podanych już do wiadomości rezolucji kontynuował dziś obrady nad sytuacją w związku z mającym się odbyć 31.V Zgromadzeniem Narodowym i zalecił zarządowi klubu by na następnym posiedzeniu klubu w dniu 30 bm. przyszedł z odpowiednimi wnioskami w sprawie kandydatur na Prezydenta Rzeczypospolitej z uwzględnieniem konieczności zjednoczenia w akcji wyboru uczuć i potrzeb całej Polski.

Oczywiście komunikat ten nie mówi po za pompatycznymi frazesami. Na uwagę zasługuje tylko fakt, iż członek zarządu „Piasta” pos. Gruszka porozumiał się wczoraj telefonicznie z pos. Witosem, przebywającym w Poznaniu, który udzielił mu dyrektyw co do dalszego postępowania klubu. Dyrektywy te, jak mówią wtajemniczeni, mają iść w kierunku stałego protegowym przez p. Witosa: „Panu Bogu — świecek i djabłu — ogarek”.

Pozytywnie można będzie określić stanowisko klubu dopiero po niedzielnej sesji.

## Korespondenci zagraniczni na Zgromadzeniu Narodowym.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Zgromadzenie Narodowe zapowiada się niezwykle interesująco. W loży prasowej, oprócz przedstawicieli wszystkich pism polskich, zjawi się około 70 korespondentów pism całego świata.

Ameryka reprezentowana będzie przez 7 korespondentów, wśród których znajdują się pierwszorzędnymi nazwiska dziennikarskie. Również Anglię reprezentować będzie 7 korespondentów, wśród których znajdują się naczelnicy redaktorzy pism. Prasa francuska będzie licznie reprezentowana ze słynnym Sauerweinem na czele. Przybędą korespondenci z Austrii, Czechosłowacji, Danii, Niemiec, Jugosławii, Rosji, Włoch, Szwajcarii. Węgier oraz liczni przedstawiciele zagranicznej prasy żydowskiej.

W sali obrad ma być ustawiony aparat radiowy. Sprawozdania radiotelegraficzne będą co pół godziny wysyłane przez Polską Agencję Telegraficzną.

## Błogosławieństwo Ojca Świętego dla Marszałka Piłsudskiego i premiera Bartla.

(Telef. od własn. koresp. z Warszawy).

P. premier Bartel złożył wczoraj w godzinach popołudniowych wizytę ks. kardynałowi Kakowskiemu, który powrócił z Rzymu. Następnie p. premier Bartel odbył dłuższą konferencję z Marszałkiem Piłsudskim.

Jak się dowiadujemy, ks. kardynał Kakowski przywiózł z Rzymu błogosławieństwo Ojca Świętego Piusa XI dla Marszałka Piłsudskiego i premiera Bartla.

Ojciec Święty miał podobno żywo interesować się wypadkami ubiegłych dni w Polsce oraz wyraził przekonanie, iż Marszałek Piłsudski potrafi poprowadzić Polskę ku jasnej i szczęśliwej przyszłości.

## Depesze i adresy do Marszałka Piłsudskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Na ręce p. Marszałka Piłsudskiego nadchodzi codziennie tysiące depesz zarówno z kraju, jak i z całego świata od emigrantów polskich. Wszystkie depesze przepelnione są serdecznymi życzeniami z powodu moralnego przewrotu, jaki się dokonał w Polsce.

Depesze domagają się natychmiastowego rozwiązania Sejmu i uzdrowienia polityki państwowej. Charakterystyczne są w tym względzie depesze od oficerów z pułków poznańskich i pomorskich.

Pozatem p. Marszałek otrzymuje mnóstwo rezolucji wiecowych, jako też adresów od całego szeregu organizacji społecznych, kulturalnych i politycznych.

## Gen. Malczewski pod sądem.

WARSZAWA 27-V. (Pat). Gabinet Ministra Spraw Wojskowych komunikuje: Przeciwno generałowi Juljuszowi Malczewskiemu zostało wdrożone dochodzenie o to, że w czasie zajść majowych zrywałępolety i orzełki oficerom, którzy się wypowiedzieli przeciwko rządowi, deptał po zerwanych odznakach oficerskich wymyślając najordynarniejszymi wyrazami i obrażając czynnie bezbronnymi żołnierzami, odsądzał oficerów od honoru, co stanowi występki z art. 121, 122, kodeksu wojskowego.

Ze względów dyscypliny wojskowej oraz wzburzenia znacznej części korpusu oficerskiego, zagrażającego karności i porządkowi, zarządzone równocześnie przeciw wymienionemu generałowi tymczasowe przetrzymanie.

## ID Doroczna Wystawa obrazów i rzeźb Wileńskiego T-wa Artystów Plastyków.

Wilno, maj, 1926 r.

(Ciąg dalszy)

### Bronisław Jamontt.

48. *Pejzaż z kapliczką* (tempera): świadoma siebie kompozycja konsekwentnie przeprowadzona w przejrzystym rozplanowaniu.

49. *W puszczy* (tempera): skupienie światła w jednym środkowym punkcie daje efekt niebywałego napięcia dramatycznego; dwa podające się ku sobie w łukach drzewa zamykają tę przedziwną kompozycję; rysunek poszczególnych momentów pejzażowych wiruozowski i bardzo własny; przelewna złocistość tonu równomiernie nasąca cały ten poemat malarski. Dzieło wysokiej kultury malarskiej i owoc zapewne częstych przed tymi wszystkimi dziwami natury intymnych zwierzeń malarza i poety, ze swego zakłopotania, że jest on tylko człowiekiem.

50. *Motyw dekoracyjny I z górami* (tempera): listowie drzewa lewego, jako pierwszoplanowego zbyt nagle wyodrębniają się od partii dalekoplanowych gór, a w całości charakter dekoracyjny przez zbyt powietrzne potraktowanie gór występuje niewyraźnie.

51. *Motyw dekoracyjny II (tempera)*: tu zatracca się poniekąd cha-

rakter tempory i powstaje złudzenie czegoś na podobieństwo gobelinu.

52. *Wschód księżycyca* (tempera): śmiały niebezpieczny pomysł umieszczenia pośrodku obrazu ogolonego z listowia drzewa szczęśliwie został tu zrealizowany; należało myśleć tę malarską przeprowadzić konsekwentnie do końca i nie uzupełniać pustych przestrzeni po obu stronach drzewa; zwięzła architektura tego pnia właśnie w osamotnieniu jeszcze wyraziściej by wystąpiła.

53. *Ulica Sojiana w Wilnie* (tempera): przez swoiste naświetlenie zwykły kompleks starych pokracznych domków nabiera wyrazu fantastycznej baśni.

54. *Zabudowania* (tempera): jasna w planie, mocna w tonie kompozycja.

55. *Wieczór jesienią* (tempera): przytłumiony w natężeniu barw, obraz ten robi tu wrażenie raczej pasteli.

56. *Kościół o.o. Bernardynów w Wilnie* (tempera): jest to właściwie studjum architektoniczne w precyzyjnym wykończeniu.

57. *Przedmieście Wilna* (tempera): zastosowanie tu srebrnej ramki, raczej zacierając rolę srebrnego nieba, które przez to jakgdyby odseparowało się od partii kompleksu domków.

58. *Okolice Homla* (tempera): praca ta mówi w jakim wypadku nie należy się posługiwać temperą; neutralny tu stosunek artysty wobec natury byłby zamarkowany bardziej bezpośrednio w technice olejnej.

59. *Brama przy ul. Zamkowej w Wilnie* (tempera): założenie kompozycyjne jasno przeprowadzone.

## Marszałek Piłsudski o sytuacji w Polsce wobec prasy francuskiej.

„Matin” zamieszcza obszerny wywiad Sauerweina z Marszałkiem Piłsudskim.

W kwestji swej kandydatury na Prezydenta Marszałek oświadczył, że przypuszcza, iż wskutek ostatnich wypadków będzie ona postawiona przez pewne grupy. **Wolałby jednak nie być jedynym kandydatem, lecz aby była ułożona lista kilku kandydatów, którzyby opracowali wspólne oświadczenie do Sejmu o konieczności wzmocnienia władzy Prezydenta, pozbawionego obecnie możliwości niezależnej obrony kraju i godności narodowej.**

W kwestji agitacji w Poznaniu Marszałek nie sądzi, by przedstawiała ona poważne niebezpieczeństwo. Są to raczej zwykłe tarcia, mające miejsce we wszystkich państwach, w skład których weszły prowincje różnorodne, pozostające przez dłuższy czas pod obcym panowaniem. Niemcy wywarły na obyczaje i całość charakteru ludności poznańskiej duży wpływ. Prowincja ta w dodatku nie ucierpiała od wojny. Wywołuje to pewną zawiść ze strony Polaków z innych dzielnic, lecz daleko jeszcze od tego do niebezpieczeństwa separatyzmu.

Zapytany o możliwości rozwoju faszyzmu w Polsce Marszałek oświadczył, że nie myśli aby faszyzm mógł przyjąć się w Polsce. Ludność polska pragnie mieć serdeczne zaufanie do swych wodzów, lecz nie zniósłaby przemocy drobnych organizacji miejscowych.

W kwestji polityki zagranicznej Marszałek nie wchodzi w szczegóły

## Prasa Angielska o sytuacji w Polsce i kandydaturze Marszałka Piłsudskiego.

Warszawski korespondent „Timesa” daje nagół dość dokładne sprawozdanie o położeniu, podkreślając uspokojenie kraju oraz trudności załatwienia sporu z powodu wielkiej ilości stronnictw.

Korespondent uważa, iż ostatnie walki rozegrały się pod niekiedy niejednakimi warunkami, między stronnictwami lub ideami, ile pomiędzy osobami.

Początków obecnego zatargu dopatruje się korespondent już bardzo dawno w polskim życiu politycznym, bezpośrednim jednak powodem do zatargu był sam Marszałek. Spór z rządem Witosa wynikał z powodu kwestji stanowiska Marszałka w wojsku. Niewątpliwie Marszałek jest bożyszczem większości i ma wpływ magnetyczny na swych żołnierzy, którzy gotowi są wznosić okrzyki na jego cześć, choć może posyłać on ich na pewną śmierć. Można powiedzieć, że komunizm nie gra żadnej roli w przewrocie.

Możliwa jest rzecz, że na daleką metę byłoby dla prawicy korzystniej

oświadczył, że koncepcja jego strzeższa się w jednym wyrazie „pokój”, którego przedewszystkiem potrzebuje kraj wyczerpany wojną i poruszony wewnętrznymi wstrząśnieniami. Polska nie dąży do żadnych zmian terytorjalnych, pragnie jedynie żyć i wzmacniać się w spokoju. **Gdyby jednak nas zaatakowano potrafilibyśmy się bronić.** Jest to w moim charakterze — oświadczył z uśmiechem Marszałek — jest to również w charakterze narodu polskiego.

Gdy Sauerwein oświadczył, iż Marszałek nie przemawia wcale jako dyktator odpowiedział on, iż nie jest koniecznym być dyktatorem.

„Jestem wprawdzie człowiekiem silnym, lubię sam powziąć decyzję, lecz gdy spojrzę w przeszłość mojego narodu nie wierzę by możliwym było nim rządzić z pałką w rękę. Sam zresztą pałki nie lubię. Nasza generacja nie jest oczywiście doskonałą, lecz ma ona prawo do pewnych względów. Następna będzie lepsza. Nie. Nie jestem stronnikiem dyktatury w Polsce.

Inaczej sobie przedstawiam rolę naczelnika państwa. Trzeba by mógł on żądać przeszej decyzji w kwestjach doniosłości narodowej, których rozwiązanie opóźnia klótnia w parlamencie. Próż tego Polska żyje w chaosie prawodawczym. **Wzmocnienie władzy prezydenta uprości ten stan rzeczy.** Nie znaczy to bynajmniej, że należy ślepo kopjować system Stanów Zjednoczonych, lecz trzeba w tym sensie poszukać czegoś co mogłoby zastosować się do Polski. (Pat.)

## Prasa Angielska o sytuacji w Polsce i kandydaturze Marszałka Piłsudskiego.

Warszawski korespondent „Morning Post” donosi w krótkim telegramie, że Marszałek Piłsudski zgodził się kandydować na stanowisko prezydenta, co zdaniem korespondenta niezawodnie jest balonem próbnym w kierunku dyktatury.

Kandydatury kompromisowe stwierdza w dalszym ciągu depesza są jeszcze omawiane, położenie jest jednak bardzo niepewne z powodu braku oświadczenia politycznego ze strony prawicy.

Akcja prawicy jest z pewnością tylko politycznym samobójstwem. Cały kraj łącznie z Poznaniem kończy korespondent podlega obecnemu rządowi. (Pat.)

W dalszym ciągu depesza są jeszcze omawiane, położenie jest jednak bardzo niepewne z powodu braku oświadczenia politycznego ze strony prawicy.

Akcja prawicy jest z pewnością tylko politycznym samobójstwem. Cały kraj łącznie z Poznaniem kończy korespondent podlega obecnemu rządowi. (Pat.)

## Z Państw Bałtyckich.

### Estonja.

#### Wybory do parlamentu.

TALLIN. 27. V. (pat). Wybory do parlamentu przeszły zupełnie spokojnie. Wyniki według prowizorycznych obliczeń są następujące: prawica — agrarjusze 22 (dotychczas 23), chrześcijańscy demokraci 5 (dot. 8), centrum-kolonijści 14 (dot. 5) partja pracy 13 (dotych. 12), ludowcy 7 (dotych. 8), narodowi liberali żadnego (dotych. 4) lewica-socjalistyczna 24 (dotych. 20), partja robotnicza 6. (dotych. 10), mniejszość rosyjska i Niemcy 2 (zamiast 3).

Większość rządową będą stanowiły przypuszczalnie jak ostatnio agrarjusze, chrześcijańscy demokraci i partja pracy.

## List otwarty p. Korfantego.

(Telef. od wł. koresp. z Warszawy).

W „Rzeczypospolitej” ukazał się list otwarty p. Korfantego, w którym tenże występuje przeciwko wice-marsz. Moraczewskiemu, oskarżającemu p. Korfantego o nadużycia kasem skarbu państwa.

Jako oświecenie „szlachetnego” oburzenia p. Korfantego należy podać fakt następujący:

Kontrola przeprowadzona w Banku Śląskim między 3-im a 8-ym październ. 1925 r. stwierdziła, iż pos. Korfanti, będąc prezesem tej instytucji z ramienia rządu korzystał z kredytu w Banku Śląskim dla siebie osobiste, jak i dla swego przedsiębiorstwa, którego był współwłaścicielem. Kredyty te wyniosły w łącznej sumie przeszło jeden mil. zł.

Uważając taki stan rzeczy za niedopuszczalny, ówczesny prezes Rady Ministrów i min. skarbu p. Wł. Grabowski wezwał p. Korfantego za pośrednictwem prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego do złożenia mandatu prezesa i członka rady nadzorczej Banku Śląskiego w grudniu 1925 r. P. Korfanti oświadczył prezesowi B. G. K. gotowość złożenia mandatu w ciągu 2 miesięcy, a po kilku dniach zadeklarował, że złoży niezwłocznie mandat. Zobowiązania tego jednak nie spełnił.

Koniecznym następstwem powyższego faktu jest utrata zaufania rządu do p. Korfantego, jako swego reprezentanta w instytucjach, w których skarb jest zainteresowany.

Z powyższych powodów Rada Ministrów na posiedzeniu 26 maja uchwaliła spowodować usunięcie p. Korfantego ze stanowiska prezesa i członka rady nadzorczej Banku Śląskiego i spółki dzierżawiącej kopalnie skarbowe na Górnym Śląsku.

## Z ZAGRANICY.

### Abd-el-Krim w rękach francuskich.

FEZ. 27. V. (pat). Dziś o godz. 5-ej min. 15 rano Abd-el-Krim ze swą żoną przybył do leżącej na północy od Targuista miejscowości Ize Marouen skąd został niezwłocznie skierowany do Bouned.

Jutro Abd-el-Krim przybędzie do Tazy.

pracach cenne wartości artystyczne, ale zagluszają je jedna kardynalna wada — oto niema w tych pracach osobowości artysty. A kiedy się już tyle, co on, umie — czas poszukać samego siebie; nieodzowny to warunek wszelkiej twórczości.

### Eugenjusz Kazimierowski.

66. *Leśne jezioro* (ol): dwie poprzedzki rozbijają całość w sposób zupełnie dowolny, niczem nieumotywowany na trzy części przez co tworzą fikcję tryptyka, a nie tryptyk, którego poszczególne części winny być samymi w sobie zamkniętymi kompozycjami malarskimi, wiążącymi się wzajem jakąś jedną myślą przewodnią; — niebo bezpowietrzne, marmurkowe; mimowoli budzi się pragnienie widzenia tego, czego właśnie p. Kazimierowski nie namalował.

67. *Żyto* (ol): prawdą jest, że kłósy trudno jest namalować, lecz prawdą jest również, że p. Kazimierowski trudności tej nie pokonał; a ten dalszy plan z kolorowym niebem — na miarę oleodruków; jedynie drzewa naprawo w partjach cienia poważnie, po malarsku potraktowane.

68. *Jesień*: jak na p. Kazimierowskiego — to miła niespodzianka — szary, spokojny, wytrzymany w całości ton. Perspektywa, zresztą bardzo trudna, nieosiągnięta.

69. *Jałowiec* (ol): plan pierwszy wyszukany — dalszy puszczyony; kompozycja — żadna.

70. *Portret jego Magnificencji Rektora Marjana Zdziechowskiego* (pa-

stel): co się na tym typowo urzędowym portrecie nie dzieje: jest udana brawura; są złote plamki, zamiast polysków; jest zbrudzony kobalcik udający powietrzność; są nienarysowane ręce w nienamalowanych rękawiczkach. Nie od aktów Siedzińskiego młodzież szkolną w pośpiechu zazenowania odciągając (jak to niektóre szkoły czynią), a raczej chronić by należało młode, wraziłwie dusze od zetknięcia się z podobnymi demoralizującymi portretami, których zresztą jedyną wadą jest, że nie są malarskim, jak nie są rzeźbą mickiewiczzi pana Hermanowicza. Należy przypuszczać, że portret ten nie był zamówiony przez bądź co bądź rektora uniwersytetu.

71. *Główka dziewczęcia* (pastel): prawa część czaszki wkleśła z powodu wadliwego naświetlenia; tło — pływkie; w oczach i w ustach — sentyment.

### Uogólnienie.

Duży zasób wiedzy fachowej użytkowany w sposób tragicznie lekomyślny. Gdy p. Kazimierowski zdołał się na to, że na czas jakiś porzucił pędzel i paletę — wyjdzie w noc ciemną (właśnie bezgwiezdną, bezksiężycową i bez słowików) pogawędzić z niebem, nagle, zniemacka odezweje i obejmie świadomością swą grozę i radość zupełnej samotności człowieka, wtedy norwidowo „odpocznie” i pocznie tworzyć.

### Marjan Kulesza.

72. *Portret artysty-malarza W.D.*: ręce, stół, kubek, pędzel i paleta

## O co obwiniono generałów: Rozwadowskiego, Zagórskiego i Jaźwińskiego.

Gabinet Ministra Spraw Wojskowych komunikuje: W myśl wytycznej rządu obecnego ścisania z całą bezwzględnością wszelkich nadużyć, popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych na szkodę państwa i traktowania na równi przestępców wojskowych, bez względu na ich stopień w hierarchii publicznej, lub społecznej, zarządził szef administracji armii, jako dowódcę właściwy wdrożenie śledztwa sądowego pod aresztem śledczym przeciwko niżej wymienionym generałom, w szczególności:

1. **generał broni Rozwadowski**, obwiniony jest o występki z art. 636 ust. 3 Kod. Karnego z roku 1903 popełnione przez:

1) nadużycie swej władzy w chęci zysku, ze szkodą dla skarbu wojskowego, w dopuszczeniu wyszukującego wojsko Zrzeszenia Pracy, którego był członkiem i głównym przedstawicielem wobec władz wojskowych dalej,

2) o występki z art. 591 ust. 1 p. 3 i ust. 2 Kod. Karnego z roku 1903 popełnione przez skłonienie za pomocą oszukania osób postronnych do zawarcia niekorzystnych dla nich umów majątkowych, ze świadomością niemożności wypełnienia wobec nich obowiązków kontrahentów, skutkiem czego osoby wspomniane rzeczywiście krzywdę na majątku poniosły, wreszcie

3) o zbrodnię z § 101 Kod. Karnego Austriackiego i popełniona przez nadużycie władzy urzędowej na szkodę armii odnośnie do przyjmowania dla celów wojskowych dostaw broni.

2. **Generał Brygady Zagórski** obwiniony jest o występki z artykułu 639 cz. I i II kod. karnego z r. 1903 i z § 145 Wojsk. Kod. Karnego, popełnione przez brak kontroli, jako szefa departamentu lotnictwa M. S. Wojsk. nad towarzystwem, którego uprzednio był członkiem Zarządu do połowy 1924 roku, mającym wykonać dostawy wojskowe finansowane przez rząd polski i otrzymującym znaczne zaliczki ze skarbu wojskowego odnośnie do wykonania umowy, zabezpieczenia zaliczek i ściągania kar konwencjonalnych, skutkiem czego, gdy wspomniane t-stwo nie wywiązało się z obowiązków umowy skarbu wojskowy poniósł znaczną szkodę oraz, że przez postępowanie wbrew przepisom co do gospodarki materialnej spowodował znaczne zaległości ze szkodą dla interesów skarbu wojskowego, dalej o występki z art. 636 cz. I i II K.K. z r. 1903 i z § 149 Wojsk. Kod. Karn. popełnione przez kredytowanie firmom cła, bez upoważnienia ze szkodą dla skarbu, poczynione również bez wymaganej upoważnienia ze stałym uchylaniem się od kontroli znacznych zakupów dla lotnictwa z przekroczeniem budżetu i zdolności konsumpcyjnych lotnictwa ze szkodą dla skarbu i przez dowolne zmiany poszczególnych określonych pozycji budżetowych wśród tych samych okoliczności, niedozwolone przekroczenie pozycji budżeto-

wych na cele, na które brak było zezwolenia i podstawy prawnej i samowolne dysponowanie przy zakupach zaliczkami również ze szkodą dla skarbu wojskowego.

3. **Generał Brygady Jaźwiński** Bolesław obwiniony jest o występki z art. 636 Część I i II, 639 część I i II i 666 Kod. Karnego z roku 1903, zbrodnię z § 140, 147, wojskowego kodeksu karnego i art. 1 Rozporządzenia Rady Obrony Państwa z 18 sierpnia 1920 roku, popełnione przez umyślne zaniechanie zapobieżenia i ściągania nadużyć swych podwładnych, przekroczenie przepisów wojskowych, odnośnie do podwładnych w kwestjach ich personalnych, samowolnie i wbrew przepisom przeznaczanie sum gospodarczych i dodatków podróży, bez podstawy rozmyślnie nieksięgowanie sum firmy prywatnej, mimo jej sądowego zajęcia, nadużycie wojskowych środków lokomocji na korzyść osób prywatnych, udzielanie zaliczek osoblistych z funduszy przeznaczonych na zakupy służbowe, których przez to często dokonać nie było można, zezwalanie na popełnianie wbrew przepisom mylnego księgowania sum pieniężnych, dochodzących wysokości dziesiątków tysięcy złotych, przez co umożliwiał dokonywanie nadużyć przez podwładnych, wszystko zaś — ze znaczną szkodą dla Skarbu oraz przez rozmyślnie w chęci zysku wynikające faworyzowanie jednej firmy przy dostawach materiałów mapejących i przedmiotów do ich wyrobu służących mimo ich wadliwości i cen nadmiernych, w ilości przekraczającej zapotrzebowanie ze szkodą dla Skarbu.

Bardziej szczegółowe dane faktyczne co do zarzuconych wyżej wymienionym generałom przestępstw należą do tajności wdrożonego śledztwa sądowego, celem zabezpieczenia należytego jego toku, aż do jego ukończenia. Sprawy po wyczerpaniu śledztwa przekazane zostaną dalsze-

mu trybowi postępowania sądowego.

Sądy walne od jakiegokolwiek wpływu czynników niesądowych przy zagwarantowaniu ustawowej niezawisłości sumienia i przekonania sędziowskiego, wypowiedzą się w sposób ostateczny w tych sprawach.

Obwinienie te nie pozostają w żadnym związku z momentami polityki, ani z wypadkami ostatnich dni w stolicy.

Sprawy same i obwinienia z nimi związane znajdują swe źródło w przeprowadzonej już dawniej przez korpus kontrolerów kontroli odbywającej się zresztą systematycznie we wszystkich oddziałach i zakładach wojskowych. Areszt śledczy zarządzone został na podstawie przepisów § 171 p. 3 (obawa wpływu szkodliwego na tok śledztwa) oraz p. 5 (względny dyscypliny wojskowej).

Tymczasowo umieszczenie obwinionych w areszcie śledczym poza Warszawą podyktowane zostało i zarządzone przez dowódcę właściwego z uwagi na uzasadnione dane co do obaw kontaktu osób postronnych z obwinionymi i niedostateczne zabezpieczenie wśród podniecenia stolicy, spokojnego, należytego i szybkiego przeprowadzenia śledztwa. Zarządzenie to w niczem nie wpływa na zmianę ani terytorjalnej, ani rzeczowej właściwości sądu wojskowego, ani na dalszy tryb postępowania sądowego.

Wszystkie aresztowania dokonane trybem administracyjnym jedynie na tle i z powodu zajęć majowych zostały już uchylone. (Pat).

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Zamkowej № 15, zgodnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w d. 29 maja 1926 r. o godz. 11 w poł. w Wilnie przy ul. Wielkiej № 42 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składającej się z towarów galanterijnych, należących do firmy „B-cia Alszwang”, oszacowanej dla licytacji na sumę 4.300 zł., na zaspokojenie pretensji Biura Handl.-Informacyjnego „Omnium” w sumie zł. 90 z % i kosztami in. wierzyteli Komornik Sądowy (—) J. Lepieszko.

### Pr. Eug. Romer o kulcie Piłsudskiego.

Prof. uniwersytetu Eugeniusz Romer, zamieścił w „Kurjerze Lwowskim” artykuł p. t. „Konsekwencje kultu Piłsudskiego”.

Prof. Romer zaznacza, że ostatnie dni przekonały go, iż wiązani, spajającymi olbrzymią większość społeczeństwa polskiego jest kult, legenda Piłsudskiego.

Piłsudski jest w obecnym momencie w Polsce jedynym człowiekiem który ma władzę nieopisaną, wynikającą z logiki wypadków. Jest on zatem bezwzględnie obowiązany do objęcia władzy w Polsce. Prof. Romer zaznacza dalej, że nie wierzy nigdy

tym, którzy twierdzą, że Piłsudski nie potrafi rządzić.

Tylko Piłsudski — pisze autor — postawiony na czele społeczeństwa, rządzący i odpowiedzialny za rządy, dokona selekcji wśród milionów swych wielbicieli.

W rezultacie — konkluduje prof. Romer — Piłsudski, wyniesiony na czoło społeczeństwa przez cały naród, oznacza nie tylko upaństwowienie lewicy w całości pograżonej w jego kulcie, ale znaczy coś więcej mianowicie zapomnienie, przebaczenie w obliczu wielkiego nieszczęścia, w obliczu przelanej, tchnącej gorącą miłością ojczyzny krwi bohaterów.

### Ofiary klęsk żywiołowych w Japonii.

TOKIO, 27.V. (Pat). Wedle doniesień urzędowych podczas katastrofy w mieście Kitaura zabitych zostało pięciu mężczyzn i 13 kobiet, a 114 domów uległo zniszczeniu.

### Kazimierz Kwiatkowski.

83. *Portret p. G. (olej.)*: z całą świadomością malarza, mającego zrozumienie dla tego typu malarstwa, przeprowadzony jest tu układ kompozycyjny tak całej figury w stosunku do płaszczyzny obrazu, jak również — szczegółów (cytryny, palce). Malutki paluszek lewej i kciuk prawej ręki niezupełnie odszukane w b. trudnych zresztą skrótach; obkonturowanie paznokci różem zbyt powierzchniowe i lekkomyślne, jak na tak poważnie zakrojony obraz. W wyrazie wydobycia odrębność psychiki — zapewne podobieństwo duże.

86. *Portret p. Dz. (sanguina)*: duży wdzięk w prostocie kompozycji; sanguina wykorzystana w sposób właściwy.

87. *Portret Joachima Lelewela (sanguina)*: styl epoki — wydobycie; głowa modelowana wyraziście, w wyrazie twarzy dużo z tej sylwetki duchowej, jaką przekazała nam historia; tu na lewo pod łokciem zamiatane w rysunku; rama — dostosowana — jak rzadko.

### Uogólnienie.

Duże zrozumienie dla czysto formalnych zagadnień sztuki; zwartości kompozycji; szlachetność skromnych zestawień barwnych. Refleksyjność. Własna twarz — w zarysie.

Zygmunt Zanoziński.

(Dalszy ciąg nastąpi).

# Przestroga!

Okazały się w handlu naśladownictwa lubianej namiastki kawy ziarnistej

## ENRILO

w takich samych kosztach i ładząco podobnych etykietach. Aby Pani otrzymała prawdziwą namiastkę kawy „Enriło”, prosimy przyjmować tylko te pakiety, na których uwidocznił się znak fabryczny „młynek do kawy” i miano wyłącznych wytwórców

### Henryka Francka Synowie S. A.

Skawina - Kraków.

458

# KRONIKA.

Piątek 28 maja

Dziś: Maksyma b.

Jutro: Augustyna b.

Wschód słońca—g. 2 m. 59

Zachód „ g. 7 m. 33

### MIJSKA.

znajdując zrozumienie i poparcie instytucji państwowych, samorządowych, społecznych i prywatnych. Nowej placówce życzymy powodzenia.

— We wrześniu wybory do Kasy Chorych i wolne posady. We wrześniu 1926 r. kończy się kadencja Zarządu Kasy Chorych. W związku z tem na ostatnim posiedzeniu Kasy omawiano sprawę przeprowadzenia nowych wyborów i w tym celu wyłoniono specjalną komisję, dla wszczęcia prac przygotowawczych, opracowania technicznej strony wyborów. Właściwe jednak prace przygotowawcze rozpoczyna się z dniami 1 i 2 czerwca 1926 r. W najbliższych dniach Kasa Chorych przyjmie kilkunastu nowych urzędników, którzy będą zajęci przy tych pracach przygotowawczych.

— Dnia 30-go b. m. przygrywać będą na placach orkiestry wojskowe. W dniu 30-go b. m. od godz. 12-iej do 13 m. 30 odbędzie się na placach Wileńskich gra orkiestr Legjonowej Dywizji w następującym porządku:

1) 1 p. a. p. — na placu Katedralnym; 2) 6 p. p. Leg. — na placu po-ratuszowym; 3) 5 p. p. Leg. na — rynku Kalwaryjskim i 4) 1 p. p. Leg. — na placu Orzeszkowej.

### Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

— Zgon artystki teatru „Reduta”. Dn. 27 maja zmarła w Wilnie Józefina Bolesławska, artystka teatru „Reduta”.

Nieboszczka położyła ogromne zasługi dla teatru polskiego na kręśach wschodnich, jako artystka w teatrach swego męża s. p. Bolesława Bolesławskiego (Nowickiego). Teatr ich objęddzał swego czasu prawie całą Rosją, walcząc z cenzurą rosyjską.

### SPRAWY AKADEMICKIE.

— „Przesunięcie terminu wcielenia poborowym akademikom 1900 r. Uwzględniając, że duża część młodzieży szkolnej opóźniła swe studia wskutek służby w szeregach podczas wojny, Szef Departamentu I. Piech. Min. Spr. Wojsk. zezwolił przesunąć termin wcielenia do wojska stałego na przeciąg jednego roku (do I.VII. 1927 r.) tym poborowym akademikom rocz. 1900, którzy są na ostatnim kursie jednego z wyższych zakładów naukowych, służyli w wojsku ochotniczo, względnie z poboru z roku 1920 nie mniej niż 4 miesiące i mają przyznane prawo do służby półtorarocznej.

Powyższe przesunięcie nie będzie udzielone tym poborowym akademikom, którzy z jakichkolwiek powodów nie nabyli prawa do służby pół-

### URZĘDOWA

— Ustalenie w służbie. Został ustalony w państwowej służbie i mianowany Naczelnikiem Rachuby urzędu wojewódzkiego w Wydziale Budżetowym p. Leon Gumowski. (zd)

### OSOBISTE.

— W dniu wczorajszym powrócił do Wilna z Międzynarodowego Kongresu Leśnego w Rzymie i objął urządowanie—Dyrektor Lasów Państwowych p. Władysław Grzegorzewski.

— Z Izby Skarbowej. Prezes Wileńskiej Izby Skarbowej, p. Jan Malecki wyjechał w dniu dzisiejszym do celu lustracji Urzędów Skarbowych powiatu Wilejskiego. W czasie nieobecności Prezesa Izby zastępować go będzie p. Adolf Żongonłowicz, Naczelnik Wydziału Akcyz i Monopolów Państwowych.

— Nowa placówka. w Wilnie zostało zorganizowane Stowarzyszenie Pracowników Kaucjonowanych przy ul. Wileńskiej 31 m. 1.

Niewątpliwie nowa placówka przyczyni się do uzdrowienia stosunków,

wraz z pochyleniem całej postaci tworzą wyrazistą kierunkową, założenie kompozycyjne jasno podkreślają.

73. *Studjum portretowe*: mocne osadzenie figury, partja cieniowa twarzy niezdecydowanie ustosunkowana pod względem natężenia światła z sąsiadującym tłem. Wadliwe powiększanie, w wyniku czego niczem nieusprawiedliwiony mat partji ubrania.

74. *Interieur*: majstersko namalowane wnętrze, lecz tematycznie ono samo bez wyrazu: jeszcze nie pracownia malarza — już nie poczekalnia doktora.

75. *Przedśionek w murach s-to Michalskich*: wytrzymała w całości, spokojna szarość.

76. *Korytarz w murach s-to Michalskich*: perspektywa—głęboka, cienie cokolwiek przeczerwiienione.

77. *Fragment korytarza w murach s-to Michalskich*: przez skupienie światła w tej małej przestrzeni wydobycie dużo wyrazu.

78. *Fragment z klasztoru Bernardynek w Wilnie*: Wizja fizycznej rzeczywistości, przepuszczonej przez pryzmat cichej zadumy artysty malarza i człowieka, którego stać na własne ustosunkowanie się do życia; a wysoki poziom rzemiosła malarzkiego, zgodnie z zamierzeniem artysty, powoduje zagubienie farby na korzyść wydobycia materiału przedmiotów. Cienie padające czujnie wyszukane— lekkie i przezrocyste.

79. *Martwa natura I*: sumienne studjum — polski wydobycie.

80. *Martwa natura II*: bezpretensjonalny motyw służy tu do rozwiązania szeregu problemów wyłącznie malarzkich.

81. *Studjum*: czyste w kolorze;— cokolwiek sztywne w układzie.

82. *Portret p. inżyniera L. P.* (rys. sanguina): pomimo że to portret twórcy „pigutka” — wienien był raczej pozostał w pracowni — jest tylko poprawny, czego przyczyną zresztą mógł być brak szczególnych wartości plastycznych głowy modelu.

### Uogólnienie.

Szczere dążenie do namalowania tego, co artystę otacza; z całą zawziętością prowadzona walka o wydobycie materiału poszczególnych przedmiotów, takim, jakim go artysta widzi i wyczuwa z bezwzględnym dążeniem do zatarcia śladów po farbie; wielka godność artysty w poszukiwaniu środków do jaknajdoskonalszego osiągnięcia swych malarzkich zamierzeń. W obecnym studjum rozwojem można zżyć artystę, by znalazł w sobie konieczność przeprowadzenia rewizji własnego swego stosunku do poszukiwań sztuki współczesnej i żeby zechciał jej niektóre zdobycze przyswoić sobie, a nie tak ryczałtowo odrzucać, jak to dotychczas czyni. Tak, jak Kuleszy uczyli, prawy stosunek artysty do sztuki wcześniej czy później wywołać musi to życiodajne zaniepokojenie twórcy powtarzalnością własnych zdobytych już wartości.

torarocznej. Jednocześnie władze wojskowe nadmienili, że z ulgi tej mogą korzystać tylko ci akademicy r. 1900 którzy mają przyznane prawo do służby półtorarocznej lub uzyskają takowe w terminie do dnia 25.VI. 26 roku.

Wszelkich informacji w sprawie powyższej udziela Komisarjat Rządu lub P. K. U.

**SPRAWY SZKOLNE.**

— Dyrekcja Gimnazjum Państwowego im. E. Orzeszkowej w Wilnie powiadamia, że egzamin wstępny do klasy pierwszej (systemem lekcyjnym) rozpocznie się 21 czerwca o godz. 9 rano. Podania o przyjęcie przyjmuje kancelaria gimnazjum powyższego do dnia 10 czerwca br. Do innych klas dla braku miejsc egzaminów nie będzie.

**WOJSKOWA**

— **Urlopy.** Dowództwo Obszaru Warownego na mocy zaświadczenia lekarskiego udzieliło komendantowi m. Wilna podpl. Stanisławowi Bobiatyńskiemu 6-cio tygodniowego urlopu zdrowotnego oraz dla zastępcy komendanta miasta mjr. Dziadosza 5-cio dniowego urlopu okolicznościowego do Krakowa. Podczas jego nieobecności funkcję komendanta miasta sprawować będzie kap. Wacław Iwaszkiewicz. (1)

— **Chorążowie powinni mieć strzemiączka.** Dowództwo Obszaru Warownego zarządziło żeby wszyscy chorążowie zapatrzyli się do dnia 5 czerwca w strzemiączka przy długich spodniach. (1)

— **Wszystko powinno być przepisowo.** Na mocy rozporządzenia Dowództwa Obszaru Warownego z dniem dzisiejszym organa wojskowe inspekcyjne i wojskowe przystąpią do kontrolowania wymiarów i form oznak noszonych przez szeregowych. (1)

— **W celu uniknięcia wypadków utonięcia.** W celu uniknięcia wypadków utonięcia szeregowych Dowódca Obszaru Warownego gen. brygady O. Pożerski zarządził, żeby do dnia 10 czerwca zostały zbadane i wytyczone kąpieliska dla szeregowych przez poszczególne formacje na terenie garnizonu m. Wilna. Kąpiele te będą wytyczone przy współudziale fachowego doradcy wyznaczonego przez dowództwo 3 p. sap. na zapotrzebowanie dowódców formacji. (1)

— **Co dały poranki muzyczne podczas Zielonych Świąt.** Podczas Zielonych Świąt w dniu 23 i 24-go b. m. władze wojskowe urządziły dwa poranki muzyczne. Czysty zysk 1-go dnia w wysokości — 299 zł. 20 gr., został podzielony w następujący sposób: 1) orkiestra 5 p. p. Leg. otrzymała — 149 zł. 60 gr., 2) na odbudowę kościoła garnizonowego przeznaczono — 89 zł. 74 gr. i 3) na orkiestrę garnizonową — 59 zł. 85 gr. W drugim dniu 24-go b. m.

czysty zysk w wysokości — 190 zł. został podzielony w następujący sposób: 1) orkiestra 85 p. p. otrzymała — 95 zł., 2) na odbudowę kościoła garnizonowego przeznaczono — 57 zł. i 3) na oświatę — 38 zł. (1)

**SAMORZĄDOWA.**

— **Przysięga sołtysów w pow. Wileńsko-Trockim.** Starosta powiatu Wileńsko-Trockiego wyjeżdża w dniu dzisiejszym do gminy Mejszagolskiej i Podbrzeskiej, gdzie przysięgę urządzą od sołtysów urzędujących na terenie wymienionych gmin. (zd)

**ZEBRANIA I ODCZYTY.**

— **Odczyt prof. St. Władczyki „O zapobieganiu i leczeniu hysterji“** na rzecz Wileńskiego T-wa Przewodniczącego odbędzie się w piątek dnia 4-go czerwca r. b. o godzinie 7 wiecz. w sali Sniadeckich U. S. B.

Pozostałe bilety można nabywać w księgarni Gebethnera i Wolffa (ul. A. Mickiewicza 6).

**Z KOLEJJI.**

— **Pociąg pociąg będzie się zatrzymywał na przystanku Pohulanka.** Z powodu okresu letniskowego Wileńska Dyrekcja Kolejowa zarządziła, aby pociąg zdążający do Zemgale zatrzymywał się na przystanku Pohulanka. (1)

**SPRAWY ROBOTNICZE.**

— **Pomoc bezrobotnym w ub. tygodniu.** W ciągu ubiegłego tygodnia Państwowy Zarząd Funduszu bezrobocia przy ul. Wielkiej wypłacił bezrobotnym na terenie m. Wilna 5225 złotych z tytułu pomocy ustawowej i 3.200 złotych z tytułu pomocy doraźnej. Z upoważnionych do pobierania zasiłków nieistawilo się ogółem około 109 osób. (zd)

— **Wypłata dodatkowych zasiłków dla bezrobotnych umysłowo pracujących.** Z początkiem przyszłego tygodnia w PUPP. będzie wypłacana dodatkowo pomoc dla bezrobotnych umysłowo pracujących po przeprowadzeniu repartycji otrzymanych z Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej 4.000 złotych na miesiąc maj.

**ZE ZWIĄZK. I STOWARZ.**

— **Polskie towarzystwo „Orleńskie Spółki“** z centralą w Płocku, o charakterze organizacji przysposobienia wojskowego, deklarując się jako stowarzyszenie bezpartyjne, stojące daleko poza polityką zamierza w tych dniach zorganizować na terenie wileńszczyzny szereg swoich oddziałów. Pierwszy oddział tego T-wa zostanie w wileńszczyźnie utworzony w Nowych Trokach. (zd)

— **Kursa kierowców samochodów.** Zarząd Związku podoficerów rezerwy podaje do wiadomości ogółu podoficerów rezerwy, iż orga-

nizuje kursa kierowców i samochodowców dla członków Związku i kandydatów. Kursa dla członków bezpłatnie. Zgłoszenia przyjmowane są w lokalu Związku Pl. Orzeszkowej 11, m. 24, codziennie od g. 17 do 19-ej.

— **Zebranie cechu rzeźniczego i wędliniarzy** odbędzie się dnia 2 czerwca b. r., celem dokonania nowych wyborów członków zarządu na rok 1926 (zd)

**ROŻNE.**

— **Władza zwierzchnia dla Marszałka Piłsudskiego.** Pod tym hasłem Związek Legionistów zwołuje w niedzielę dnia 30 maja o godz. 12 m. 30 w Sali Miejskiej (ul. Ostrobramska 5) wielki wiec polityczny.

Sądymy iż samo hasło pod jakim wiec ten zostaje zwołany, ściąganie, licząc rzesze publiczności.

— **Wystawa „Nasze morze i rzeki“.** Zostanie otwartą w dniu 1 czerwca r. b. we wtorek o g. 12-ej w południe w Oficerskim Kasyne Garnizonowym (ul. Mickiewicza 13). Praca przygotowawcza wro w całej pełni, w dalszym ciągu nadchodzą wagony z eksponatami. Zawdzięczając niezmordowanej inicjatywie Wileńskiego Oddziału Ligi Morskiej i Rzeźnej. — Wilnianie po raz pierwszy będą mieli sposobność zobaczyć okazały fauny morza bałtyckiego, modele naszych okrętów, wszelkiego rodzaju prace uczniów szkół morskich, narzędzia rybołówstwa i t. d. Szczególnie ciekawym jest model budującego się portu w Gdyni, wykonany w gipsie — kilku metrowej powierzchni. W celu należytego informowania widzów, komitet organizacyjny ma zapewniony udział kilku osób fachowych którzy na okres wystawy przyjadą do Wilna. Niewątpliwie wystawa wzbudzi jak najszersze zainteresowanie, a gustownie przybrane podług wskazówek p. hr. Rostworowskiego sale kasyna staną się punktem zbornym całego Wilna.

**Z PROWINCJI.**

— **Komasacja gruntów we wsi Nielki pow. Wil.-trockiego.** Jak już donosiliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma przed kilkoma dniami wybuchnął w powiecie Wileńsko-Trockim we wsi Nielki pożar, który pochłonął kilkanaście gospodarstw wiejskich. Starostwo powiatu Wileńsko-Trockiego pośpieszyło pogorzelcom z natchmiastową pomocą udzielając im pożyczki z pozostałych funduszy na akcję pomocy siewnej. Niezależnie od tego Asekuracyjne T-wo Wzajemnych Ubezpieczeń w Warszawie wypłaciło im sumy ubezpieczeniowe z tytułu asekuracji.

Starosta pow Wileńsko-Trockiego zwrócił się do Urzędu Ziemińskiego z prośbą o zezwolenie na przeprowadzenie komasacji gruntów w całej wsi Komaje, co jest teraz b. łatwe z po-

wodu spalania się wszystkich budowli tem samem nowe gospodarstwa budowane byłyby na skomasowanych już gruntach.

Urząd Ziemiński ma odnieść się przychylnie do prośby starosty. (zd)

— **Zniesienie stanu wyjątkowego w pow. Wileńsko-Trockim.** Z dniem wczorajszym został w powiecie Wileńsko-Trockim przez starostwo oficjalnie odwołany zakaz odbywania zebrań, urządzania manifestacji, pochodów i t. d. Dlaczegoż jednak tak późno? (zd)

**Z POGRANICZA.**

— **Zajście na pograniczu litewskim.** W miejscowości Prudziszki po stronie litewskiej naprzeciw Nowych Świecian szaulisi litewscy w liczbie 8-miu osób ubrani po cywilnemu z bronią w ręku w dniu 23-go bm. zebrał się tuż przy placówkach polskich, starając się swem zachowaniem spowodować naszą straż graniczną i pracującą w polu ludność cywilną. Gdy straż polska jak też ludność cywilna zachowywała się spokojnie, nie dając się sprowokować, szaulisi dali kilka strzałów, a ostrzelani przez polską straż graniczną uciekli w głąb terytorjum litewskiego.

— **Systematyczne podpalanie polskich lasów nadgranicznych przez Litwinów.** Już kilkakrotnie zanotowano fakty podpalania lasów rządowych w strefie granicznej przez szaulisów litewskich. Obecnie przed dwoma dniami zdarzył się nowy wypadek barbarzyńskiego podpalenia polskich lasów przez szaulisów.

**Z sądów.**

**P. Obst w Sądzie Okręgowym.**

Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Wilnie miała być rozpatrywana sprawa znanego z oszczerczych artykułów pisanych pod adresem czystych i nieskazitelných osobistości politycznych — redaktora „Dziennika Wileńskiego“ p. Obst. Tym razem p. Obst oskarżony jest o zniesławienie w prasie p. Włodzimierza Czajkina.

Z powodu niestawienia się na rozprawę obu stron — rozprawa nie odbyła się i pozostała odłożona na czas nieokreślony. (zd)

**WYPADKI I KRADZIEŻE.**

**W Wilnie.**

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W dniu 26 bm. Józef Urbanowicz, lat 16, wychowanek zakładu Serca Jezusowego, (ul. Dobrej Rady 22), podczas pracy w warsztatach stolarskich, okaleczył sobie rękę o maszynowy warsztat heblarski. Urbanowicza Pogotowie Ratunkowe odwiezło do szpitala dzieciennego na Antokolu.

— **Pobicie.** W dniu 26-go bm. na rynku Kalwaryjskim, został dotkliwie pobity Jan Lipin, (Chocimska 59), przez Michała Biernatowicza (Trębacka 31) i Stanisława Szalkowskiego (zauł. Srebranski 3). Zawezwane Pogotowie Ratunkowe, po udzieleniu pierw-

szej pomocy Lipinowi, pozostawiło go w domu.

— **Kradzieże.** W nocy z dnia 25-go na 26-ty bm. z mieszkania Mowsy Minsa (Bobrujska 4) skradziono różne rzeczy, war. 800 zł.

— W dniu 26 bm. dokonano kradzieży ubrania i bielizny, wart. 400 zł. Grzegorzowi Szkolnickiemu (W. Stefańska 23). Sprawca ujęty.

— W dniu 26 bm. na dworcu kolejowym Wiktorowi Zaleskiemu zam. w maj. Olszany, pow. oszmiańskiego, skradziono portmonekę zawierającą 70 zł., 2 dolary, złotą obrączkę i 5 zł. srebrem.

**Na prowincji.**

— **Z powodu braku środków do życia.** W dn. 20 bm. na cmentarzu prawosławnym w Wilejce usiłowała otruć się esencją octową Eugenja Aichimowicz, lat 15, poch. ze wsi Tryteśie, gm. wojtomskiej, czas. zam. w Wilejce. Przyczyna usił. samobójstwa — brak środków do życia. Aichimowicz umieszczono w szpitalu w Wilejce, w stanie nie budzącym obaw.

— **Na zabawie różnie bywa.** W dniu 22 bm. we wsi Sokółowo, gm. Wierchnińskiej pow. Dziśnieńskiego podczas bójki na zabawie został smiertelnie pobity Bazyl Sarapowicz, miesz. wsi Łowce, gm. Głębokiej. W drodze do szpitala Sarapowicz zmarł. (1)

— **Wykrycie potajemnych gorzelni.** W dniu 21 bm. w zasc. Ignapol, gm. bystrzyckiej, została wykryta potajemna gorzelnia, Józefa Herasimowicza.

— W nocy 20 bm. przez funkcjon. z posterunku P. P. Lebidzewo została wykryta potajemna gorzelnia w lesie około zasc. Potańnia, gm. lebidzewskiej. Na miejscu znaleziono 60 litrów „samogonki“, Sprawców powyższego Aleksandra Karpinowicza, Pawła Karpinowicza, Bazylego Korską i Władysława Korską, miesz. wsi Morozki, gm. lebidzewskiej — aresztowano.

— **Wskutek choroby św. Walentego.** W 18 bm. w zasc. Popieliszki, gm. brastawskiej, podczas ataku choroby św. Walentego utonął mieszkaniec tegoż zasc. Kazimierz Czesnowicki.

— **Konach — Konachowi.** W dniu 18 bm. w kolonii Czerezy, podczas bójki Antoni Konach zadał ciężkie uszkodzenie ciała Michałowi Konachowi.

— **Znalezienie trupa noworodka.** W dniu 20 bm. w rzecze Wilence pod N. Wilejką znaleziono trupa noworodka, w stanie silnego rozkładu. Trupa odesłano do kostnicy szpitala św. Jakóba.

— **Sam piwa nawarzył — sam je wypił.** W dniu 22 bm. w lesie około wsi Poniewieżka, gm. trockiej, znaleziono na drzewie trupa Jana Sokolińskiego. Wstępne dochodzenie policyjne ustaliło, że Sokoliński popełnił samobójstwo przez powieszenie się w nocy z 20 na 21 bm. z powodu wykrycia przez posterunek P. P. w N-Trockach sprawy o namawianiu przez niego pastuchów do kradzieży.

— **Kradzież konia.** W dniu 22 bm. z pastwiska wsi Gawryliski, gm. podbrzeskiej, Rozalii Jakszowej skradziono klacz, wart. 100 zł.

— **Pożar.** W dniu 22 bm. we wsi Kowaksy, gm. mejszagolskiej, spalił się dom mieszkalny Sniiedeta Lemienowicza i stodoła Dolejki. Przyczyną pożaru i strat narazie nie ustalono.

**Sport.**

— **Wyciągi konne z totalizatorem.** Dnia 1, 2 i 3-go czerwca rb. na torze wyciągowym w Połpińsku odbędą się wyciągi konne z totalizatorem.

Niektóre konie, które zostały przeznaczone do wyciągów już przybyły i znajdują się w stajni wyciągowej na Połpińsku.

Podobno w wyciągach tych weźmie udział jeździec o światowej sławie pkt. Rómmel. (1)

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim“

**FLANCE—ROZSADA**  
warzywne i kwiatowe w wielkim wyborze polecają  
**ZAKŁADY WELERA**  
OGRODNICZE  
ul. Sadowa Nr. 8,  
ul. Słowackiego Nr. 6 (dawn. Kaukazka).  
Ceny umiarkowane. Sprzedaż od godz. 7 do 18.

**SKLEPY**  
**Polskiego Monopolu Tytoniowego**  
w Warszawie, ul. Nowy Świat 57 i ul. Traugutta 2,  
w Wilnie, ul. Jagiellońska 2,  
w Krakowie, ul. Sławkowska 32,  
w Lwowie, ul. Romanowicza 11,  
w Katowicach, ul. 3-go Maja 24,  
w Poznaniu, ul. 27-go Grudnia róg ul. Kantaka,  
w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5,  
sprzedają specjalne wyroby tytoniowe a to:  
papierosy specjalne „Triumf“, „Złota Pani“  
i „Egipskie specjalne“.  
tytonie specjalne „Hercegowina“ i „ursiczan“.

**Stowarzyszenie Pracowników Kaucjonowanych w Wilnie** zarejestrowane przez Wydział Rejestracyjny Sądu Okręgowego  
Zawiera umowy z instytucjami Rządowymi i prywatnymi w celu obsadzenia odpowiedzialnych posad jako to: kasjerów, inkasentów, prokurentów, buchalterów, magazynierów, straży ochronnej i t. p. przez swych członków, za czynność których Stowarzyszenie przyjmuje całkowitą odpowiedzialność. Stow. przyjmuje nowych członków z odpowiednimi referencjami dla obsady posad. Wszelkich informacji osobom zainteresowanym Zarząd udziela wyjątkowo w godzinach od 5—7 w. Wileńska 31, m. 1, telef. 575. 457

**Gotówkę** od 100 złotych w każdej sumie z zapewnieniem zwrotu w walucie i solidnymi gwarancjami lokuje najkorzystniej Dom H. K. sp. z ogr. odp. Portowa 14, tel. 9-05. 435

**Ogłoszenie.**  
Podaje się do ogólnej wiadomości wszystkich zainteresow. kol. i koleż., że w dniu dzisiejsz., t.j. 28 b. m. o g. 7 w. w sali Ogniska Akademickiego, Wielka 24 odbędzie się Walne Zebranie wszystkich słuchaczy Kursów Uzupelniająco-Polnistrycznych Maturalnych dla studentów U.S.B. — W związku z nadzwyczaj pilnymi sprawami, stawiennictwo obowiązkowe. — Ci z kol. i kol., którzy nie będą obecni na zebraniu zostaną skreśleni z listy słuchaczy kursów. Zarząd.

**Dr. Leon Ginsberg**  
Choroby weneryczne i skórne. Przyjmuje od 9—1 i od 4—8. Wileńska 3, tel. 567

**Dr. M. Gillels**  
Choroby wewnętrzne i chirurgiczne. Przyjmuje 9—10 i 4—6. Wielka 47, (gdzie hot. Palace), Tel. 495 347 W.Z. p. 18

**Letnisko**  
poszukują dwaj młodzi studenci, niedaleko Wilna, z całkowitym utrzymaniem porządkiem jest las sosnowy, rzeka lub jezioro. Oferty składać do administratora „Kurjera Wileńskiego“ na ręce Bronisława Ksoka do dn. 1-go czerwca włącznie. 453

**Co robi prawdziwy przyjaciel naszego pisma?**

- Opłaca regularnie prenumeratę.
- Ogłasza się tylko u nas.
- Jeżeli mieszka na prowincji — pisuje korespondencje.
- Jeżeli w Wilnie — odwiedza redakcję, gdy chce, abyśmy poruszyli w piśmie zajmujący go temat.
- Gdy widzi braki — przyjaźnie i lojalnie ostrzega.
- Gdy ma ciekawą i ważną informację, telefonuje pod numer 99.
- Zjednywa czytelników.
- Nie pomini milczeniem tego naszego wezwania.

Żądajcie wszędzie „Kurjer Wileński“.

Odpowiednia chwila do nabycia domów. Informacje bezpłatnie. Dom H.-K. „Zachęta“ Portowa 14, tel. 9-05

**Pokój** do wynajęcia na lato Sapiieżńska 7—1.

**Agentury „Kurjera Wileńskiego“:**

<b>Duniłowicze</b> A. Szumski, sklep.	<b>Kowel</b> Wołyńska Agencja Prasow. Sadowa 4 Kiosk czasopism „Polonja“, Łuczka 7	<b>Lida</b> Księgarnia Wojskowa W. Puchaczewskiego, ul. Suwalska 46. Stanisław Matecki, Biuro dzienników, ul. Suwalska.	<b>Landwarów</b> Stanisław Gwiaździcki, — Koncesyjne Biuro Podaj	<b>Nowe-Troki</b> Mikołaj Popławski, Kawiarnia „Troczanka“.	<b>Nowogródek</b> Związek Kółek Rolnicz.
<b>Oszmiana</b> Księgarnia Spółdzielcza Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powsz., ul. Piłsudskiego 20.	<b>Pińsk</b> Księgarnia St. Bednarskiego.	<b>Stołpce</b> Marjan Złontek, stacja kolejowa.	<b>St. Świeciany</b> N. Tarasiejski, Drukarnia i Skład Apteczny.	<b>„RUCH“</b> Księgarnie kolejowe.	